



Grupy Schumana w Modlitwie Serca

Myśli do modlitwy na każdy dzień w sierpniu:

1 sierpnia

Modlitwa serca pojawiła się w tradycji monastycznej jako swoista odpowiedź mnichów na słowa Pana Jezusa wzywające nas do nieustannej modlitwy (zob. Łk 18,1). W Nowym Testamencie znajdujemy wielokrotnie takie wezwanie. Wprost o nieustannej modlitwie napisał św. Paweł do Tesaloniczan: „**nieustannie się módlcie!**” (1 Tes 5,17).

2 sierpnia

Stopniowo mnisi dochodzili do odkrycia modlitwy serca jako nieustannej modlitwy. Źródłowym tekstem na temat modlitwy serca są *Filokalia*. Są to zebrane myśli mnichów pierwszych wieków – Ojców Pustyni i później żyjących mnichów prawosławnych.

3 sierpnia

Tekst należący do źródeł modlitwy serca był napisany w IV w. przez Ewagriusza z Pontu (zmarł w roku 399 r.). Był on pierwszym mnichem-pisarzem. W jednej z sentencji na temat modlitwy napisał tak: „**Walcz, by podczas modlitwy swój umysł zachować głuchym i niemym, a będziesz mógł się modlić**” (Ewagriusz z Pontu 11).

4 sierpnia

W modlitwie nie chodzi jedynie o to, aby coś osiągnąć, czegoś doznawać, coś wyrażać. Bardzo dobrze na temat modlitwy mówi IV część Katechizmu Kościoła Katolickiego (dalej: KKK). Czytamy tam: „**modlitwa jest życiem nowego serca**” (KKK 2697). Modlitwa zasadniczo nie jest jakimś konkretnym aktem, ale pewnym rodzajem życia. Kiedy się zastanawiamy nad sensem życia, to zawiera się on w samym życiu. Życie jest sensowne, o ile jest pełne życia.

5 sierpnia

Można powiedzieć za Panem Jezusem, że życie poznaje się po owocach. Jakie są to owoce? Mówi o tym bardzo wiele tekstów biblijnych, szczególnie Nowego Testamentu. W zwartej formie wymienia je św. Paweł w *Liście do Galatów*: „**Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,** ²³ **łagodność, opanowanie**” (Ga 5,22–23). Do tych owoców Ducha należy jeszcze dodać: pokorę, przebaczenie, wdzięczność i wytrwałość.

6 sierpnia

W istocie owoce Ducha są tożsame z cechami miłości, które także św. Paweł wymienia w *”Hymnie o miłości”* z 1 Kor 13. Prawdziwe życie polega bowiem na więzi miłości. W życiu chodzi o spotkanie, komunie w pełni miłości z drugim człowiekiem. Wtedy jest ono spełnione.

7 sierpnia

W modlitwie właśnie o to chodzi w relacji z Bogiem: „Modlitwa – czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie – jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia. Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli” (KKK 2560). Modlitwa jest odpowiedzią na to Boże pragnienie miłości. Św. Jan w *1. Liście* pisze, że Bóg jest miłością. W spotkaniu miłości Bożej i naszej pojawia się to, co nazywamy modlitwą.

8 sierpnia

Na pytanie skąd pochodzi nasza modlitwa, Katechizm odpowiada, że „**modli się cały człowiek**”. Kiedy jednak chce określić miejsce, skąd ona wyływa, pisze: „**Modli się serce. Jeśli jest ono daleko od Boga, modlitwa pozostaje pusta**” (KKK 2562). Zatem prawdziwa modlitwa ma swoje źródło w sercu!

9 sierpnia

W Katechizmie czytamy:

„Serce jest mieszkaniem, w którym jestem, gdzie przebywam (według wyrażenia semickiego lub biblijnego: gdzie „zstępuję”). **Jest naszym ukrytym centrum, nieuchwytnym dla naszego rozumu ani dla innych; jedynie Duch Boży może je zgłębić i poznać. Jest ono miejscem decyzji w głębi naszych wewnętrznych dążeń. Jest miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boży, ma charakter relacyjny: serce jest miejscem przymierza**” (2563).

10 sierpnia

Każdy z nas jedynie stopniowo odkrywa prawdę o sobie i sensie swojego życia. Modlitwa jest miejscem, gdzie w sposób szczególny odkrywamy te prawdy i to w sposób najgłębszy. Prawdziwy wymiar modlitwy serca uświadamia nam, że jeszcze nie jesteśmy sobą, że dopiero się sobą stajemy. To, kim mamy się stać, jest misterium, a modlitwa jest miejscem odkrywania własnej tożsamości. Przy takim rozumieniu serca, jak to podaje Katechizm, w modlitwie nie chodzi o osiągnięcie lub zdobycie czegoś, ale o własną tożsamość wyrastającą ze spotkania z Kimś, z komunii miłości z Bogiem.

11 sierpnia

W określeniu serca bardzo ważne jest stwierdzenie, że serce nie sprowadza się do centrum uczuć, tylko jest centrum nas samych, jest miejscem, gdzie jesteśmy sobą. Drugie ważne stwierdzenie mówi, że jest ono nieuchwytnie dla naszego rozumu, co koresponduje z naszą świadomością, że nie wiemy, kim jesteśmy. Taka jest prawda o nas. Jeszcze nie jesteśmy w swoim sercu. Jedynie Duch Boży je zgłębia i tylko On może nas do niego doprowadzić, bo serce jest miejscem spotkania z Bogiem i w Nim z drugim człowiekiem.

12 sierpnia

Człowiek jest obrazem Boga i dlatego jego prawdziwy sens da się odczytać jedynie w perspektywie samego Boga. Jesteśmy wolnymi osobami, serce jest miejscem wyboru. Wybieramy w nim życie albo śmierć.

13 sierpnia

Serce jest miejscem spotkania i jedynie w nim możemy prawdziwie spotkać się z Bogiem, czyli prawdziwie się modlić. Ponadto jest ono miejscem przymierza miłości, bo dopiero spotkanie na poziomie serca prowadzi do prawdziwej miłości.

14 sierpnia

Myślenie w Biblii jest myśleniem sercem. Ma ono wymiar egzystencjalny, jest swoistą syntezą rozumu, uczuć i woli, przez co przekłada się na konkretną postawę i przeradza się w czyn. Tak było w przypadku miłosiernego Samarytanina, który *wzruszył się głęboko* i dlatego dopomógł pobitemu przez

zbójców na drodze do Jerycha (zob. Łk 10,30–37). Zachowanie kapłana i lewity było ucieczką w racjonalizację – jak możemy sobie to wyobrazić. Nie podjęli wyzwania, jakie niewątpliwie zbudziło się w ich sercu przy spotkaniu człowieka potrzebującego pomocy.

15 sierpnia

W sercu jesteśmy u siebie, u źródła swojej tożsamości. Jednak nasze życie rozpoczyna się od braku świadomości tego, kim jesteśmy, po co jesteśmy... Serce jest dla nas do odkrycia.

16 sierpnia

Każdy z nas jest wolny i przez swoje wybory sam siebie określa. Na zakończenie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie Pan Jezus zadaje pytanie: **„Kto się okazał bliźnim tego człowieka?”** Okazał się nim Samarytanin, klasyczny wróg Żydów! Dokonało się to przez gest miłosierdzia. To jest zasada uniwersalna: przez miłosierdzie stajemy się braćmi drugiego człowieka.

17 sierpnia

To, co przychodzi od Boga, zazwyczaj jest ciche i delikatne. Są one jak głos sumienia i raczej ma charakter pytania lub zaproszenia niż żądania spełnienia jakiegoś zamysłu. Te myśli pytają fundamentalnie: **czy chcesz żyć? Kim jesteś, kiedy podejmiesz to działanie?** Albo wzywają: **chciej mieć sumienie.** Mądrość polega na tym, że umiemy usłyszeć te natchnienia i je w życiu podjąć. W tym kontekście bardzo trafnie brzmi sentencja ks. Józefa Tischnera mówiąca, że myślenie w istocie polega na skupieniu się na słuchaniu.

18 sierpnia

Kiedy człowiek chce usłyszeć głos sumienia, to znaczy, że musi się spotkać z głębokim milczeniem. Sumienie nie gada, sumienie milczy, jak mówił ks. Józef Tischner. Milcząc, jednak mówi więcej niż jakakolwiek gadanina.

19 sierpnia

Milczenie skupione na słuchaniu, o którym mówi Tischner, właściwie odpowiada istocie modlitwy. Modlitwa jest dialogiem z Bogiem. W każdym dialogu trzeba dać możliwość mówienia mądrzejszemu, a w relacji między nami a Bogiem nie ma wątpliwości, kto jest mądrzejszy. Natomiast sami jesteśmy

przyzwyczajeni do koncertu życzeń podczas modlitwy, co kłóci się z powyższą zasadą. Modlitwa jako skupienie się na słuchaniu jest nastawiona na Boże słowo.

20 sierpnia

Teraz kilka słów o modlitwie serca, modlitwie wypływającej z samego serca, czyli z sumienia. Nikt z nas praktycznie nie jest w sercu, ale jak czytaliśmy w KKK, do niego trzeba nam dopiero zstępować. Zalewają nas różne fałszywe myśli, pragnienia, uczucia, lęki, które nam przeszkadzają na drodze do naszego serca.

21 sierpnia

Kiedy chcemy się skupić na modlitwie i być tylko przed Bogiem, i dla Niego, to okazuje się, że nie jesteśmy w stanie osiągnąć skupienia, ponieważ zalew myśli, skojarzeń, wyobrażeń, pragnień jest tak przemożny, że nas przygniata i czyni nas niezdolnymi do tego, żeby choć przez chwilę być przed Bogiem. Dojście do modlitwy serca wymaga ciężkiej pracy.

22 sierpnia

Ewagriusz mówił: **„Czyn wysiłki, aby podczas modlitwy swój umysł zachować głuchym i niemym. Wówczas bowiem będziesz mógł się modlić”**. Czyli staraj się zrobić tak, żeby *logismoi* cię nie zwodziły. Dopiero w kontekście tego, co zostało wcześniej napisane, te słowa nabierają właściwego sensu. Wskazują na modlitwę, która jest spotkaniem dwóch pragnień: **Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli**, a my pragniemy być Jego dziećmi. W modlitwie serca chodzi o to, żeby **być z Bogiem i dla Boga**. Nie chodzi o zdobycie czegoś, zaszczytów, znaczenia, ale chodzi o bycie w Bogu.

23 sierpnia

W tym kontekście dopiero można powiedzieć coś o praktyce modlitwy serca. Ponieważ serce nie jest w naszej władzy, dlatego musimy stosować różne metody, aby do serca dotrzeć. Jedną z nich jest medytacja, która jest trwaniem przed Bogiem i dla Boga.

24 sierpnia

Medytować, to być obecnym przed Bogiem – jak mówił Romano Guardini. Podstawową przeszkodą w medytacji są wspomniane wyżej *logismoi*. Można walczyć z nimi na różne sposoby. Mnisi wypracowali szczególną praktykę. Od początku we wspólnotach mnichów odmawiano wspólnie liturgię, podczas której recytowali oni psalmy. Kiedy potem rozchodzili się do różnych zajęć, w ich głowie pozostawał jakiś werset z psalmu, który sobie potem powtarzali nieustannie przez cały dzień podczas wykonywanej pracy. Modlitwę nieustannego powtarzania jednego wersetu nazwali modlitwą monologiczną (*logos* to nie tylko słowo, ale wypowiedź, sentencja, idea, sens). Poprzez nieustanne powtarzanie tego wersetu ciągle wchodzili w relację z Bogiem.

25 sierpnia

Na Wschodzie rozwinęła się praktyka tak zwanej „modlitwy Jezusowej”, która wyrosła z modlitwy monologicznej i polega na nieustannym powtarzaniu sentencji: **„Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną grzesznikiem”**. Zawiera ona wyraźnie dwie frazy, pierwsza z nich: **„Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego”** – jest adresem a jednocześnie wyznaniem wiary.

26 sierpnia

Dla chrześcijan śmierć Jezusa na krzyżu za nas, z miłości, jest najpełniejszym objawieniem Boga, który jest miłością. W pierwszej frazie modlitwy Jezusowej jesteśmy świadomi tej prawdy i ją wyznajemy. Natomiast druga część sentencji modlitwy Jezusowej brzmi: **zmiłuj się nade mną grzesznikiem** lub: **zmiłuj się nad nami**. Cała modlitwa wyraża zatem: **„Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego, Ty, który tak nas ukochałeś, Ty jesteś objawieniem Boga, Jego miłości, zmiłuj się nad nami grzesznymi”**.

27 sierpnia

Tradycja modlitwy Jezusowej wchodzi w to wołanie, w którym nie troszczymy się o jakieś dobro dające nam rodzaj pomyślności w życiu, tylko o samo życie, o być albo nie być, o życie lub śmierć. „Zmiłuj się”, to znaczy, daj nam udział w życiu! Ocal nas przed śmiercią!

28 sierpnia

W określeniu serca czytamy, że jest ono miejscem prawdy, gdzie wybieramy życie lub śmierć. Modlitwa serca jest praktyką, która ma nas zaprowadzić do serca. Ma ona tę właściwość, że możemy ją powtarzać, robiąc cokolwiek i w ten sposób modlić się nieustannie.

29 sierpnia

Pierwszą część – „Panie Jezu Synu Boga żywego” – mówi się na wdechu, a przy wydechu – „zmiłuj się nade mną grzesznym”. Robiąc wdech, przyjmujemy wiarę, zawierzamy, a wydychając, prosimy o życie.

30 sierpnia

W ten sposób **„modlitwa jest odpowiedzią wiary na darmową obietnicę zbawienia, odpowiedzią miłości na pragnienie Jedynego Syna”** (KKK 2561). Kiedy człowiek nieustannie ją odmawia, to po pewnym czasie sam oddech staje się rytmem modlitwy. Przy każdym zajęciu nieustannie pulsuje w nas ta modlitwa. I w ten sposób wchodzimy na poziom modlitwy serca.

31 sierpnia

..... wchodzimy na poziom modlitwy serca.

Nie ma tu oczekiwania na doznanie mistycznych przeżyć, jest tylko wielkie wołanie o życie, związane z udziałem w życiu Bożym.

ut Omnibus Glorificetur Deus

AMPASSION